

Skon zasłużonego dziennikarza.

Dziennikarstwo lwowskie, a z niem całe dziennikarstwo polskie straciło ubiegłego tygodnia jednego z najlepszych swoich druhów, zmarł bo-



Skon zasłużonego dziennikarza: Ś. p. Mieczysław Henryk Schmitt, redaktor „Dziennika polskiego” i b. dyrektor teatru hr. Skarbka we Lwowie.

wiem po długoletniej chorobie redaktor i współwłaściciel *Dziennika polskiego*, ś. p. Mieczysław Henryk Schmitt, przeżywszy lat zaledwie 56.

Urodzony we Lwowie jako syn znanego polskiego historyka Henryka Schmitta, po ukończeniu studiów wstąpił do służby rachunkowej przy Wydziale krajowym. Czując jednak szczególny pociąg pracy do literackiej, wyrwał się ze świata suchych cyfr i liczb i próbował sił swoich jako dramaturg i krytyk teatralny.

W r. 1885 zupełnie porzucił zajęcie biurowe i wstąpił do redakcji *Kuryera lwowskiego*, a w dwa lata później przeniósł się do *Dziennika polskiego*, którego współwłaścicielem i współredaktorem był do ostatniej chwili życia swego.

Chcąc przez bezpośredni wpływ na kierownictwo teatru przyczynić się do podniesienia sceny polskiej, objął w r. 1891 dyrekcję teatru hr. Skarbka we Lwowie, z której już po trzech latach męczącej pracy ustąpił, stargawszy resztę i tak już nadwątlonych sił.

Od dziesięciu przeszło lat przykuty niemocą fizyczną do łóża, nie brał wprawdzie udziału w życiu publicznym, pracował jednak bezustannie, niemal do ostatniej chwili życia swego, dla dobra gorąco przez się ukochanego zawodu, zachowując do ostatka stanowisko redaktora.

Pogrzeb jego odbył się w obecności całej lwowskiej drużyny dziennikarskiej i artystycznej, a zwłoki zasłużonego publicysty żegnał rzewnymi słowy redaktor *Krechowiecki*.

Obrady nauczycielstwa.

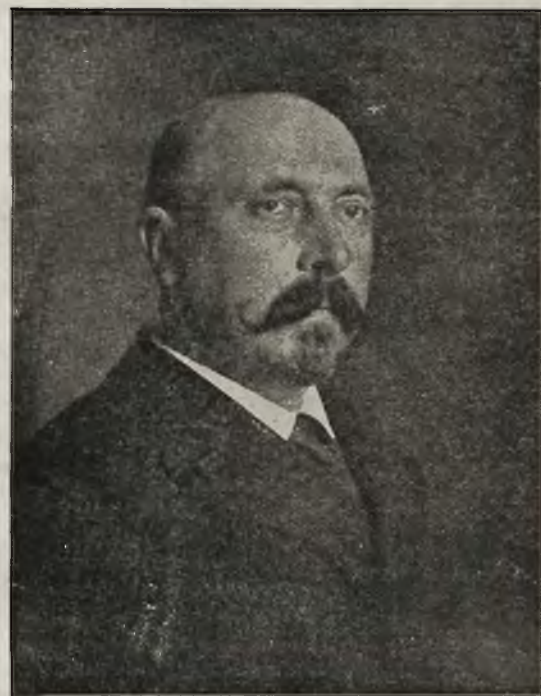
W pięciu rejonach, na jakie Galicya pod względem szkolnictwa ludowego jest podzielona, toczyły się równocześnie obrady pięciu konferencji nauczycielskich. Konferencje takie odbyć się były powinny w myśl przepisów ustawy państwowej już w r. 1905; z przyczyn jednak ważnych a od Rady szkolnej krajowej niezależnych, nastąpiło opóźnienie o dwa lata.

Od czasu ostatnich konferencji, krajowych w r. 1899 odbytych, szkolnictwo nasze ludowe poczyniło na wszystkich polach bardzo znaczne postępy. Szkół publicznych jest w kraju obecnie prawie 5000, a więc blisko o tysiąc więcej, niż w czasie ostatnich konferencji; w tym samym stosunku wzrosła ilość dzieci, uczęszczających do szkół i ilość nauczycieli.

W miarę rozwoju i rozrostu szkolnictwa, rosła też i jego potrzeby, rosła postulaty i wymagania społeczeństwa. To też i tematu do obrad dla nauczycielstwa gromadzi się coraz więcej, tak iż w trzech dniach, na obrady konferencji przeznaczonych, zaledwie można było materyał ten załatwić.

Konferencja krakowska rozpoczęła się w poniedziałek rano nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, poczem uczestnicy zgromadzili się w sali gimnastycznej szkoły im. Franciszka Józefa przy ul. Dietlowskiej. Przybyli reprezentanci 14

powiatów, a to inspektorowie okręgowi, dyrektorie i dyrektorki szkół, oraz reprezentanci nauczycielstwa, wybrani na konferencyach okręgowych. Przewodnictwo objął inspektor szkolny, radca Mieczysław Zaleski, który zagajając obrady powitał uczestników konferencji oraz przybyłych gości, a to delegata namiestnika p. Fedorowicza, ks. prałata Bielenina, członków Rady szkolnej kraj., prof. dr. Sternbacha i radcę Soltysika, oraz delegata rady miasta Krakowa do rady szkolnej kraj., redaktora Konopińskiego. Następnie powołał na za-



Nowy prezes Związku szwajcarskiego: Dr. Ernest Brenner.

stępce przewodniczącego dyrektora Vimpellera, a na sekretarzy pp. Ciska i Szybowskiego.

Przez pełne trzy dni trwały obrady konferencji, bądź w sekcjach, których było kilka, bądź na pełnych posiedzeniach. Owocem tych obrad jest też cały szereg rezolucji i uchwał, mających sprawę szkolnictwa naszego kraju popchnąć znowu o krok naprzód. W ostatnim dniu konferencji brał udział w obradach i radca dworu dr. Ignacy Dembowski.



Obrady nauczycielstwa. Uczestnicy krajowej konferencji w Krakowie. Radca dworu I. Dembowski (1); inspektor kraj. radca M. Zaleski (2); dyrektor gimn. radca T. Soltysik (3).